Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr 7–8 Warszawa, kwiecień 1939 r. ROK IX

NOTARJAT - HIPOTEKA

ORGAN

ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW NOTARJATU I HIPOTEKI RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Czasopismo poświęcone sprawom ustrojowym i zawodowym notariatu i hipoteki

TREŚĆ:

AKCJA ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW NOT. I HIP. W SPRAWIE OBRONY NARODOWEJ

Na odbytym ostatnio Zjeździe Delegatów Związku Pracowników Notariatu i Hipoteki wysunięta została na czoło porządku dziennego sprawa udziału Pracowników Notariatu i Hipoteki w subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej i składaniu ofiar na F. O. N.

Na wniosek Kol. Z. Iwańczyka z Łodzi Zjazd Delegatów polecił Zarządowi Głównemu Związku oraz Zarządom Oddziałów przeprowadzenie ścisłej kontroli subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej przez pracowników Notariatu i Hipoteki oraz ofiar na F. O. N.

W tym celu Zarząd Główny i Zarządy Oddziałów:

1) Powołują w powyższym celu specjalne komisje kontrolujące, które powinny niezwłocznie nawiązać kontakt z ogólnym Komitetem kontroli, powołanym przez Związek Pracowników Umysłowych;

2) sprawdzą czy pracownicy Notariatu i Hipoteki subskrybowali pożyczkę według norm, ustalonych przez Centralną Komisję Porozumiewawczą Związków Pracowniczych;

3) sprawdzą czy pracownicy Notariatu i Hipoteki złożyli ofiary na F.O.N. i w jakiej wysokości;

4) spowodują aby Ci, którzy swych obowiązków co do subskrypcji nie wykonali albo wykonali w normach mniejszych niż zostały ustalone, złożyli sumy brakujące na Fundusz Obrony Narodowej;

5) ogłoszą — listę subskrybentów i ofiarodawców w prasie w szczególności w „Nota-Tece" i w Dzienniku Powszechnym z podaniem wysokości sum i zaznaczeniem czy subskrypcja nastąpiła zgodnie z ustalonymi normami.

Należy nadmienić, że na zarządzoną zbiórkę na F.O.N. wpłacone zostały częściowo z funduszów własnych oddziałów i częściowo z doraźnej zbiórki następujące kwoty:

1)	Oddział w	Kielcach	340,03
2)	„ „	Kaliszu	331,—
3)	„ „	Łucku	446,—
4)	„ „	Łodzi	1.100,—
5)	„ „	Lublinie	1.712,—
6)	„ „	Lublinie z funduszów będących w dyspozycji Zarządu Głównego	5.000,—
7)	„ „	Poznaniu	75,—
8)	„ „	Płocku	150,—
9)	„ „	Pińsku	321,20
10)	„ „	Piotrkowie Tryb.	277,—
11)	„ „	Równem	436,50
12)	„ „	Siedlcach	122,—
13)	„ „	Sosnowcu	594,—
	Do przeniesienia		10.904.73
	Z przeniesienia		10.904.73
14)	„ „	Warszawie	3.263,36
15)	Kasa Pożyczkowo-Oszczędnościowa przy Związku Pracowników Notariatu i Hipoteki		500,—
	Razem		15.388.09

Kwota powyższa wpłacona została w dniu 25 kwietnia rb. na specjalnej audjencji u p. Vice Ministra Spraw Wojskowych Generała Brygady Inż. A. Litwinowicza.

Dalsze ofiary na dozbrojenie armii wpływają i będą we właściwym czasie przekazane na F.O.N. o czym czytelnicy zostaną powiadomieni.

L. M.

JESZCZE W SPRAWIE UMÓW ZBIOROWYCH

(Uwagi polemiczne na marginesie pewnej dyskusji)

Zdawać by się mogło, że po ostatnich Zjazdach Delegatów i po czerwcowym Pierwszym Wszechpolskim Kongresie Pracowników Notariatu i Hipoteki nie ma już w naszych szeregach przeciwników prowadzenia akcji o zawarcie zbiorowego układu pracy.

Tymczasem „rzeczywista rzeczywistość" mówi nam co innego.

Jako uczestnik tegorocznego Walnego Zgromadzenia członków w jednym z największych Oddziałów naszego Związku byłem świadkiem dyskusji, w której inicjatywę zawarcia układu zbiorowego pracy nie tylko krytykowano, uznawano za przedwczesną, ale i ...wyszydzano.

Na wstępie zastrzec się muszę, że nie zamierzam polemizować z tymi „dyskutantami", którzy miast rzeczowego krytykowania projektu, rzucali mniej lub więcej „dowcipne" (w ich mniemaniu) uwagi pod osobistym adresem rzecznika tej sprawy, jednego z najzasłużeńszych i najstarszych wiekiem, choć najmłodszych duchem, naszych przywódców...

Uwagi swoje kieruję pod adresem tych z pośród uczestników owego zgromadzenia, których dobra wola i chęć służenia sprawom ogólnym, przeszła nie przez jedną próbę, tych, którzy cieszą się zasłużonym rzetelnie zaufaniem tych, do których, choć często różnimy się w poglądach (żyjemy przecież w Ojczyźnie „ludzi wolnych i wolność miłujących"), — żywię najgłębszy szacunek.

Dyskusja poprzedzona została deklaracją, w której dopiero co wspomniana grupa kolegów dała wyraz swemu chrześcijańskiemu światopoglądowi i realnemu ustosunkowaniu się do wszelkich zjawisk życiowych. Ponieważ w dyskusji powoływano się na tę deklarację odniosłem wrażenie, że niektórzy Koledzy mają wątpliwości, czy walka o poprawę bytu drogą zawarcia układu zbiorowego pracy nie sprzeciwia się ich chrześcijańskiemu poglądowi na świat. Wątpliwości takie pierzchnąć muszą gdy się zapoznamy choćby z ostanimi uchwałami Rady Społecznej przy Prymasie Polski lub przemówieniami posła k s i ę d z a Lubelskiego, wygłaszanymi na zgromadzeniach pracowniczych.

Jak wiadomo uchwalonymi przez Zjazd Delegatów i przyjętymi przez Kongres tezami, na których się opiera projekt układu zbiorowego, objęte zostały wszystkie najżywotniejsze zagadnienia pracownicze. Niektóre z postulatów naszych znajdują oparcie w już obowiązujących przepisach prawnych; inne uwzględniają zwyczaje i specyficzne warunki pracy w zawodzie. Całość tych postulatów ma jednak na celu nie tylko polepszenie bytu pracowników, lecz również znormalizowanie warunków pracy i stosunków w zawodzie, co nie powinno być obojętne dla naszych pracodawców....

Nie posuwam się wcale do twierdzenia, że p i e r w s z y zbiorowy układ musi uregulować w s z y s t k i e nasze postulaty. Twierdzę wszakże stanowczo, że większość z tych postulatów nie tylko może, ale i powinna znaleźć zrozumienie u kogo należy.

Przypomnijmy sobie jaką reakcję zgotował Kongres wystąpieniu p. asesora J., poddającemu w wątpliwość słuszność naszych żądań co do nowelizacji p. o. n. i zawarcia zbiorowego układu pracy. O ile podzielałem oburzenie zebranych z tej części wystąpienia naszego gościa, w której mówił o nowelizacji p. o. n., o tyle uwagi jego dotyczące zbiorowego układu pracy wcale mnie nie oburzyły. Wywołać one powinny były co najwyżej zdziwienie, świadczyły bowiem, że p. asesor nie zna

wcale ram prawnych, nie mówiąc już o podstawach ideowych, zagadnienia, o którym wydawał opinię.

„Najcięższy" argument, jaki wytacza się przeciwko projektowi zbiorowego układu pracy, to rzekomy fakt, iż w naszym zawodzie istnieją bardziej niż w jakimkolwiek innym—zróżniczkowane warunki pracy. Tak się jednak wydawać może tylko na pozór.

W rzeczywistości istnieje wiele zawodów, w których zróżniczkowanie zakładów pracy, ich obroty, możliwości finansowe, ilość i rodzaj pracowników oraz zakres czynności personelu — zaprzeczają w sposób jaskrawy twierdzeniu, jakoby tylko w notariacie i hipotece występowały „dysproporcje". Weźmy np. farmaceutów. Czy nie zachodzą podobne „dysproporcje" pomiędzy wielką aptekę w Warszawie i małą wiejską apteczką, jak pomiędzy kancelarią notarialną w Warszawie i jej siostrzycą w jakimś Wołożynie czy Kocku? A Banki? Czyż mała jest rozpiętość zadań, środków i celów pomiędzy Bankiem w wielkim mieście przemysłowym, a instytucją, zwaną również szumnie „Bankiem", w jakiejś Łęczycy czy Turku.

Czyż mniejszy dystans dzieli wielkie koncerny wydawnicze „IKC." czy „Prasa Polska" od skromnego dzienniczka, wypuszczanego w "świat" w Lublinie, Tarnowie czy Wąbrzeźnie, niż, przypuśćmy, — kancelarię hipoteczną w Łodzi od takiejże kancelarii w Zamościu czy w Węgrowie?

Z pewnością nie.

A mimo to pracownicy wzmiankowanych zawodów prowadzą walkę o zbiorowe układy pracy i osiągają rezultaty pozytywne.

Mam przed sobą Ogólnopaństwowy Układ Zbiorowy Pracy Nr 13, zawarty w dniu 11 lutego 1938 roku pomiędzy Polskim Związkiem Wydawców Dzienników i Czasopism, reprezentującym pracodawców, a Związkiem Dziennikarzy R. P., reprezentującym stronę pracowniczą (Rocznik Polityczny i Gospodarczy P. A. T. 1939 r., str. 649—658).

Układ ten porządkuje warunki pracy w zawodzie dziennikarskim w sposób bezwątpienia korzystny dla obydwu stron. M. in. Układ: 1) reguluje czas pracy (7 godzin na dobę — najwyżej 42 godziny tygodniowo dla pracy dziennej, 6 godzin na dobę — najwyżej 36 godzin tygodniowo dla pracy nocnej), 2)ustanawia zakaz pracy w Wigilię Bożego Narodzenia od godz. 12, w pierwsze święto Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy oraz w święto Zesłania Ducha Świętego, 3) zawiera zakaz pracy przez 7 dni w tygodniu, pod rygorem zapłacenia przez obie strony kary na rzecz funduszu wdów i sierot, 4) ustanawia dodatek w wysokości 20% za pracę nocną, 5) rozszerza prawo do urlopów wypoczynkowych w ten sposób, że pracownikom, mającym ponad 20 lat pracy w zawodzie lub zatrudnionym stale w nocy w redakcjach — przyznaje urlop 6 tygodniowy, a pracownikom, mającym ponad 15 lat w zawodzie — urlop 5 tygodniowy, 6) ustanawia wyłącznie pisemną formę wypowiedzenia umowy o pracę (nawet zawartej ustnie), 7) przedłuża okres wypowiedzenia umowy o pracę przez pracodawcę do 6 miesięcy dla niektórych kategoryj pracowników (redaktor naczelny, jego zastępca, dziennikarz, który przepracował ponad 10 lat w tym samym wydawnictwie oraz dziennikarz, który przekroczył 50 rok życia), 8) przewiduje odprawę pośmiertną, niezależnie od ubezpieczenia emerytalnego i 9) pozostawia w mocy korzystniejsze dla pracowników postanowienia umów indywidualnych.

Kwestię wysokości wynagrodzenia Układ omawia tylko ogólnie stanowiąc, że wynagrodzenie określa umowa stron z tym, że wynagrodzenie nie może być niższe od norm, przewidzianych w układach regionalnych, zawartych pomiędzy lokalnymi Syndykatami Dziennikarzy, a przedstawicielstwem Związku Wydawców.

Najważniejszym jednak z postanowień Układu (zawartego na czas do 31 grudnia 1939 r.) jest, moim zdaniem, zaprowadzenie rejestru pracowników (dziennikarzy i aplikantów dziennikarskich). Do rejestru wpisuje się osoby, posiadające warunki formalne oraz kwalifikacje umysłowe i moralne. Prawa nabyte (3 lata pracy w zawodzie) zostały uszanowane. O wpisaniu do rejestru decyduje Komisja Kwalifikacyjna, składająca się z 6 członków (3 ze strony pracodawców i 3 ze strony pracowników). Uchwały zapadają większością głosów; w razie równości głosów sprawa przechodzi do Komisji Odwoławczej.

Drugim równie ważnym postanowieniem jest ustanowienie Komisji Rozjemczej (3 przedstawicieli pracodawców i 3 przedstawicieli pracowników), rozstrzygającej spory. Strony przed udaniem się na drogę sądową muszą przejść przez Sąd Organizacyjny.

Oto, Kolego A. F., nie „licentia poetica" i nie jakieś mgliste zapowiedzi tworzenia takich czy innych „Rodzin" (w rodzinach też bywają pasierby), lecz prawdziwie godne szacunku („równi z równymi") traktowanie partnera.

Czy zastosowanie tego sposobu rozstrzygania sporów wyszłoby na złe komukolwiek w naszym zawodzie?

Mam wrażenie, że nie.

To też kończąc swoje wywody, apeluję gorąco do tych wszystkich ludzi dobrej woli, którzy nie mogli dotąd „wykrzesać w sobie dla tej sprawy zapału", ażeby z większym niż dotychczas samokrytycyzmem i bez jakichkolwiek uprzedzeń, rozważyli raz jeszcze całe zagadnienie...

Tym zaś, którzy okazują zniecierpliwienie.. .odpowiem, że każda nieprzemyślana i nieskoordynowana akcja wyrządzić może nieobliczalne szkody.

Nakazem chwili solidarność i karność!

Julian Szczygielski (Siedlce).

ZAWIERANIE UMÓW PRZEZ MAŁOLETNIEGO

(do dyskusji)

Małoletni K. w umowie przedślubnej nabył nieruchomość od ojca swego, który zarazem udzielił zezwolenia na zawarcie małżeństwa.

Spotkałem się w tej sprawie z twierdzeniem:

> „nieważnym jest przyjęcie sprzedaży, uczynione przez małoletniego w asystencji ojca, będącego zarazem sprzedawcą".

Przystępując do naświetlenia zagadnienia z punktu obowiązujących przepisów prawa, należy przede wszystkim ustalić kto ma prawo do zawierania umów, a komu prawo tego zabrania.

Umowy może zawierać każda osoba, jeżeli jej prawo za niezdolną do tego nie uznało (art. 1123 K. C.).

Za niezdolnych do zawierania pewnych umów prawo uznaje małoletnich (art. 1124 K. C.), lecz wyjątek stanowią umowy przedślubne.

Małoletni, zdolny do zawierania umowy przedślubnej, może przyjmować wszelkie zobowiązania, a nawet czynić darowizny tak jak by był pełnoletni (art. 211 K.C.K.P.).

W oparciu się o powyższe przepisy prawa małoletni zawarł umowę kupna nieruchomości i umowa taka jest ważna, nie stoi w sprzeczności z dobrym obyczajem, nie sprzeciwia się porządkowi publicznemu i przepisom prawa. Kupno nieruchomości ma związek przyczynowy z zawarciem małżeństwa, bowiem chodziło tu o stan majątkowy przyszłego małżonka — inaczej małżeństwo nie doszłoby do skutku.

W myśl przepisów Kodeksu Zobowiązań postanowienia umowne są nieważne tylko takie, które sprzeciwiają się porządkowi publicznemu, ustawie lub dobrym obyczajom (art. 55 i 56 K.Z.), a takich zarzutów umowie będącej przedmiotetm niniejszych rozważań — postawić nie można.

Kodeks Zobowiązań dzieli umowy na nieważne z uwagi na przepisy bezwzględnie obowiązujące (ius cogens), którym sprzeciwiać się nie można, gdyż są opatrzone sankcją nieważności umów i czynności sprzecznych z przepisem oraz na podlegające zaskarżeniu na podstawie przepisów o wadach oświadczenia woli (art. 31—45 K.Z.).

Z kolei wypada nam ustalić jakie skutki spowodować mogą wady oświadczenia woli w odniesieniu do rozpatrywanej umowy.

Art. 32 K. Z. dysponuje, że przepisy zawarte w prawie osobowym, stanowią o tym, jaki wpływ na ważność oświadczenia woli wywiera brak zdolności do działań prawnych lub jej ograniczenie.

Na obszarze mocy obowiązującej Kodeksu Napoleona wobec utrzymania w mocy art. 1123, 1124 i 1125 ust. I oraz art. 1304—1312 Kod. Nap. (art. XVI § 2 przep. wprow. Kod. Zob.), *niezdolność do działań prawnych w odniesieniu do małoletnich jest względna i upoważnia tylko do zaskarżenia zobowiązania i żądania przywrócenia rzeczy do stanu pierwotnego i to tylko w przypadkach przez prawo przewidzianych.*

Małoletni nie może żądać przywrócenia rzeczy do pierwotnego stanu objętych umową przedślubną (art. 1309 K. C.).

Gdybyśmy, rozpatrując sprawę, uznali, że umowa kupna nieruchomości chociaż pomieszczona w umowie przedślubnej, nie dotyczy jednak zupełnie urządzenia stosunków majątkowych między małżonkami — co byłoby niesłuszne — to w tym wypadku przysługiwałoby małoletniemu prawo żądania przywrócenia rzeczy do stanu pierwotnego (wyjaśnienie Senatu Civ. 11 grudnia 1882 r. D. 83.1.132).

Posiadanie prawa żądania przywrócenia rzeczy do stanu pierwotnego nie stanowi przymusu wykonania tego prawa. Można zgłaszać żądanie lub nie zgłaszać, zależy to całkowicie od uznania małoletniego. Umowa kupna nieruchomości jest bardzo korzystna dla małoletniego i pocóż narażałby się na koszty występując z powództwem o przywrócenie rzeczy do stanu pierwotnego. Powództwo w tej sprawie nie osiągnęłoby pozytywnego rozstrzygnięcia przez Sąd na rzecz powoda, bowiem ażeby umowa zawarta przez małoletniego mogła być uznana za nieważną, należy dowieść, że zdziałaną została z pokrzywdzeniem małoletniego (S. C. 25/1881; 38/1903).

Orzekanie więc w tym wypadku przez Sąd z urzędu nieważności oświadczenia woli byłoby ze wszech miar niewłaściwe.

Twierdzenie zaś:: „nieważnym jest przyjęcie sprzedaży, uczynione przez małoletniego w asystencji ojca, będącego zarazem sprzedawcą", najwidoczniej wzięte zostało przez analogię, przez skojarzenie myślowe do wyjaśnienia Senatu do art. 440 K.C.K.P. w sprawie przyjęcia darowizny na rzecz małoletniego uczynionej, które brzmi:

„nieważnym jest przyjęcie darowizny, uczynione przez małoletniego w asystencji ojca, będącego zarazem stroną darującą". (S. IX. 3/1867).

Twierdzenie to nie może mieć zastosowania do umowy rozpatrywanej.

Z CODZIENNEJ PRAKTYKI

1) Obrót gruntami budowlanymi.

W numerze 34 Dziennika Ustaw z 1939 r. pod pozycją 216 ogłoszone zostało obwieszczenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 28 lutego 1939 roku w sprawie jednolitego tekstu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli.

Art. 52 wymienionego prawa w brzmieniu obecnie obowiązującym wymaga uprzedniego zatwierdzenia planu parcelacji nie tylko przy podziale na dwie lub więcej części terenów budowlanych, określonych w art. 53 tegoż prawa — lecz również we wszystkich wypadkach przeniesienia na osoby trzecie prawa użytkowania poszczególnych części takichże terenów budowlanych, gdy na tych częściach istnieją albo mają być wzniesione budynki o charakterze stałym, a to pod rygorem pozbawienia mocy prawnej umów, wbrew temu zawartych.

Skutkiem czego nie tylko akty sprzedaży, darowizny itp. — lecz również umowy przedwstępne z wpuszczeniem nabywcy w posiadanie, umowy dzierżawy i inne, dotyczące oddania w użytkowanie części większej posiadłości — nie będą miały mocy prawnej przed uzyskaniem zatwierdzenia planu parcelacji.

Art. 53 prawa budowlanego w obecnym brzmieniu stanowi, że zabroniony jest podział następujących terenów bez zatwierdzonego planu parcelacji:

a) w granicach administracyjnych gmin miejskich,

b) w granicach administracyjnych uzdrowisk użyteczności publicznej,

c) w gminach wiejskich na obszarach, objętych prawomocnymi szczegółowymi planami zabudowania,

d) znajdujących się poza obszarami, określonymi wyżej w pkt. a, b, c, uznanych zarządzeniem wojewody za podpadające pod przepisy art. 52.

W Województwie Warszawskim wydane zostało, przewidziane w punkcie d) zarządzenie Wojewody, opublikowane w dziale urzędowym Warszawskiego Dziennika Wojewódzkiego z dnia 31 marca 1937 roku Nr. 5, w myśl którego uznane zostały za budowlane tereny w tymże zarządzeniu wyszczególnione. (Zarządzenie powyższe w pełnym brzmieniu podane było w N 7—8 Nota-Teki z roku 1937).

Do gruntów prywatnych określonych w punktach a, b, c, d, wymienionego wyżej art. 53 prawa budowlanego w myśl ustawy z dnia 24 marca 1933 roku o wyłączeniu terenów budowlanych spod działania przepisów o przebudowie ustroju rolnego (Dz. U. R. P. Nr. 27 poz. 230 z 1933 r.) nie mają zastosowania:

1) Ustawa z dnia 28 grudnia 1925 roku o wykonaniu reformy rolnej (Dz. U. R. P. z 1926 r. Nr. 1, poz. 1),

2) tymczasowe rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 1 września 1919 roku, normujące przenoszenie własności nieruchomości ziemskich (Dz. U. R. P. Nr. 73, poz. 428),

3) prawo z dnia 11 czerwca 1891 roku o trybie sprzedaży, wydzierżawienia lub oddawania w zastaw osad i gruntów włościańskich oraz o dzieleniu tych majątków (Zb. Praw i Rozp. Rządu Nr. 76 z roku 1891) wraz z późniejszymi zmianami i uzupełnieniami,

4) rozporządzenie Niemieckiej Rady Związkowej z dnia 15 marca 1918 roku (Dz. U. Rz. str. 123),

5) rozporządzenie Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej z dnia 25 czerwca 1919 r., dotyczące zezwolenia na przewłaszczenie nieruchomości (Tygodnik Urzędowy Nr. 27, poz. 85).

Przepisy powyższej ustawy nie ograniczają stosowania rozporządzenia Ministra b. Dzielnicy Pruskiej z dnia 21 czerwca 1921 r. w przedmiocie zezwolenia na przewłaszczenie (przeniesienie własności) nieruchomości fabrycznych oraz nieruchomości miejskich (Dz. Urz. b. Dziel. Prusk. Nr. 23 poz. 149).

Do określonych w art. 53 prawa budowlanego gruntów niema zastosowania również ustawa z dnia 14 kwietnia r. 1937 o ograniczeniu obrotu nieruchomościami powstałymi z parcelacji (Dz. U. R. P. Nr. 36 z 1937 r.).

Poza tym zgodnie z pismem Wojewody Warszawskiego z dnia 10 stycznia roku 1938 Nr. KB.-V-22/112/37 (załączonym pod Nr. 62 do zbioru dowodów księgi wieczystej „Osada Billerówka" powiatu Warszawskiego) w wypadku ujawnienia w księdze wieczystej planu podziału przed dniem 1 czerwca 1937 roku nie ma przeszkód prawnych do dalszego sporządzania przez notariuszy aktów sprzedaży według podziału ujawnionego na planie parcelacji.

———

Mamy przed sobą akt, mocą którego A. z należącej do niego nieruchomości, podpadającej pod art. 53 prawa budowlanego, sprzedał B. niepodzielny obszar 2800 mtr. kw. gruntu i zobowiązał się po uzyskaniu przez B. zatwierdzenia planu wydzielić B. na jego koszt wzamian za nabyty przez niego niepodzielny obszar 2800 mtr. kw. — działkę Nr 1, o takiejże powierzchni 2800 mtr., wskazaną na planie mierniczego... i że w celu uniknięcia wszelkich nieporozumień i sporów co do użytkowania sprzedanej powierzchni ziemi strony stanowią, że użytkowanie kupującego rozciągać się będzie od chwili kupna jedynie do wymienionej działki Nr. 1 z wyłączeniem innych terenów.

Zdaniem naszym praktyka ta niezgodna jest z art. 52 wyżej wymienionego prawa budowlanego ponieważ przeniesienie użytkowania części terenu winno być dokonane tylko na podstawie zatwierdzonego planu.

St. Ch.

DAROWIZNA CZY POKWITOWANIE?

Zamieszczony w Nr. 13—22 z 1938 r. „Notariatu-Hipoteki" pod powyższym tytułem artykuł P. Bazylewicza, as. not., wywołał dyskusję i tak Kol. Byliński, zast. not. w Płocku pisze:

„ W artykule swoim pod tytułem „Darowizna czy Pokwitowanie?" Szan. Autor, jako prawnik i praktyk notarialny, starał się stanowczo i dość mocno uzasadnić, że tak zwane „kwitowania" udziałów majątkowych są naprawdę pokwitowaniami w znaczeniu art. 220—224 Kod. Zob. i wobec tego od tego rodzaju „kwitowań" winny być pobierane odnośne opłaty stemplowe oraz winna być stosowana stawka wynagrodzenia na rzecz notariusza według § 11 taksy, a nie według § 8 taksy, gdyż byłby to czyn „niezgodny z etyką zawodową", a nawet „świadomie nieprawnym zakwalifikowaniem" tej czynności wyższym stawkom, w § 8 taksy przewidzianym, a jeszcze dalej nawet „narażeniem Skarbu Państwa na stratę wpływów z art. 139 u. o. s.".

Tymczasem przypatrzmy się samym faktom prawnym, dotyczącym powyższej sprawy, a dojdziemy do innych wniosków, jak Szan. Autor, a nawet dojdziemy do przekonania, że tak zwane „kwitowania", sporządzone notarialnie oczywiście, nie mogą być pokwitowaniami, a są „czystej wody" darowiznami.

Sam Szan. Autor słusznie stwierdza, że „gdy chodzi o kwitowanie z majątku nieruchomego, to pomimo to, że wydanie tego majątku na własność nastąpiło przed, sporządzeniem żądanej czynności notarialnej, czynność ta musi mieć formę aktu notarialnego, zakwalifikowanego jako darowizna". Jednak jeżeli darowizna dotyczy rzeczy ruchomych, a więc gotówki, to według Szan. Autora takie „kwitowanie" staje się pokwitowaniem w znaczeniu art. 220—224 Kod. Zob.

Według obowiązujących przepisów Kod. Cyw. i Kod. Zob. pojęcie darowizny zostaje bez względu na to, czy darowizna dotyczy nieruchomości czy też innego majątku, a więc i darowizna sumy na udział majątkowy nie może być inaczej kwalifikowana, jako czynność, przewidziana w § 8 taksy i podlegająca tylko tym, a nie innym stawkom taksy. Wszak przecież sam Szan. Autor przyznaje, że odpis takiego „pokwitowania" winien być przesłany — przez Notariusza do Urzędu Skarbowego i słusznie, a więc o ile w tym wypadku honorujemy przepisy fiskalne odnośnie darowizn i mamy je obowiązek wykonywać przy tych „pokwitowaniach", to byłoby nie logicznie rozumować — przeciwnie odnośnie podstawowym zasadom prawnym o darowiźnie i § 8 taksy o wynagrodzeniu notariuszów.

Powoływanie się Szan. Autora na art. 220—224 Kod. Zob., dotyczących pokwitowania z odbioru, jest w tym wypadku tylko o tyle słuszne, że odbiór sumy z darowizny, lub też ceny sprzedaży, lub czynszu dzierżawnego lub otrzymania posagu z umowy przedślubnej czy też innej należności zawsze jest dokonywane, jednak nie znaczy to, że sama czynność notarialna musi być kwalifikowana jako pokwitowanie.

Ciekawe jest, czy Szan. Autor, jako asesor notarialny, uważałby sporządzenie przez siebie notarialnie takiego „kwitowania" udziału majątkowego na sumę np. 20.000 złotych jako pokwitowanie i nie pobrałby może podatku od darowizny? Jeżeliby pobrał podatek od darowizny, to czy ta czynność byłaby darowizną, czy też pokwitowaniem? Jaka więc jest różnica między darowizną jednej złotówki w akcie notarialnym, a darowizną sumy 20.000 złotych? Zdaje się, że pierwsza i druga czynność notarialna jest tylko zawsze darowizną, a nigdy nie może być uważana za pokwitowanie, jak to starał się przekonać (praktyków notarialnych) Szan. Autor.

Natomiast jeżeli się rozchodzi o interes Skarbu z art. 139 U. o. s., to jest to rzeczą względną, bo raczej akty darowizn mogą dać częściej większe z tego tytułu wpływy stemplowe (zależnie od sumy darowanej i np. od darowizny od obojga rodziców), jak od pokwitowań, więc i ten pogląd moim zdaniem jest niewłaściwy.

Ze względów powyższych uważam, że tak zwane „kwitowania" (oczywiście w formie aktu notarialnego) udziału majatkowego winny być kwalifikowane tak pod względem prawa cywilnego, jak i prawa skarbowego, a również i taksy notarialnej (§ 8), jako darowizny, a to chociażby i z tego względu, że w przepisach prawnych trzeba być nie tylko lojalnym, ale i konsekwentnym.

Poza tym w tej sprawie „Quidam" pisze:

TO NIE JEST QUAESTIO JURIS

W artykule „Darowizna czy pokwitowanie?" Szan. Autor dowodzi, że za sporządzenie aktu „pokwitowania" z odbioru przez obdarowanego od darczyńcy sumy na rzecz notariusza należy pobrać nie według § 8, a stosownie do § 11 rozporządzenia o wynagrodzeniu notariuszów.

Boć nie można chyba uznawać aktu darowizny sumy za pokwitowanie dlatego tylko, że suma została zapłacona na parę lub kilka lat przed sporządzeniem aktu.

Idąc po linii takiego rozumowania można by było każdą sprzedaż nazwać pokwitowaniem. Naprzykład: powiedzmy 10 lat temu X sprzedł Y grunt, oddał go w posiadanie nabywcy, cenę sprzedażną otrzymał i dziś pragnie tylko z odbioru tej ceny pokwitować.

Błędne jest również cytowanie w omawianej sprawie art. 220—224 K. Z. umieszczonych w tytule (IV)

o wygaśnięciu zobowiązań, gdyż w sprawie tej nie można doszukać się i dłużnika i wierzyciela.

A czy przy takim „pokwitowaniu" sumy, podlegającej podatkowi od darowizn pobrany by został taki podatek? Oczywiście tak.

Z postawionego znaku zapytania przy tytule rzeczonego artykułu należałoby uznać go za dyskusyjny. Trudno jednakże dyskutować na temat, że po poniedziałku jest wtorek. Chyba po to tylko, ażeby wbrew logice obniżyć wynagrodzenie notariusza i tak aż nadto obniżone.

A za tym pokwitowanie obdarowanych z odbioru od darczyńców ruchomości lub pieniędzy jest bez wątpienia darowizną i podlega podatkowi od darowizn, o ile przekraczają ustanowione w taryfie normy i opłatom na rzecz notariusza według § 8 rozporządzenia o wynagrodzeniu notariuszów.

Quidam

PORADNIK

Odpowiedzi na pytania „Stałego Prenumeratora z Prowincji":

Pytanie 1.

Czy nieruchomość hipotekowana, obciążona wpisem subhastacyjnym, może być bez ograniczeń zbywana i jeśli tak, to jakiej treści klauzulę winno się umieścić w akcie o uprzedzeniu nabywcy.

Odpowiedź:

Wszczęcie przez wierzyciela egzekucji do majątku nieruchomego nie ogranicza właściciela w rozporządzaniu tym majątkiem. Nabywca wszakże winien być uprzedzony o takim wpisie, aby mógł zbadać w jakim stadium egzekucja się znajduje.

W aktach poprzestaje się na zanotowaniu faktu istnienia wpisu subhastacyjnego z zaznaczeniem ewent. związku jego z długiem, figurującym w dziale IV wykazu hipotecznego.

Można również włożyć w usta nabywcy słowa, (np. w klauzuli, gdzie się mówi o przyjęciu kupna, ...że kupujący zna dokładnie stan wykazu hipotecznego, a w szczególności, że wie o wpisie subhastacyjnym, zamieszczonym pod Nr. ..... działu III wykazu.

Zamieszczamy poniżej wyrok Sądu Najwyższego, który sprawę tę dokładniej wyświetli.

Pytanie 2.

Czy mężatka swoje prawa spadkowe, nabyte w spadku jeszcze przed zamążpójściem, lecz uregulowane już hipotecznie na jej nazwisko mężowskie, może zbywać bez asystencji męża.

Odpowiedź:

Według art. 193 K.C.K.P. zarząd i użytkowanie służy mężowi na tym majątku, który żona posiadała w chwili zawarcia małżeństwa. Jeśli więc z przedstawionych dokumentów wynika, że prawa spadkowe powstały przed zamążpójściem i nie zawarto umowy przedślubnej z zastrzeżeniem zarządu i użytkowania dla żony majątku posiadanego przed zawarciem małżeństwa, — żona nie może działać bez asystencji męża. Okoliczność, że nieruchomość zapisana jest w dziale II wykazu hipotecznego już na nazwisko mężowskie, nie zmienia sytuacji; stwarza bowiem jedynie pozory, iż nieruchomość została nabyta ze spadku już po zawarciu małżeństwa, spowodowane prawdopodobnie dłuższym upływem czasu między datą śmierci a datą zamknięcia postępowania spadkowego i zawarciem w międzyczasie związku małżeńskiego. Dlatego też, jeżeli tytuł własności mężatki pochodzi ze spadku, należy przed rozstrzygnięciem pytania, czy potrzebną jest asystencja męża, czy nie, ustalić kiedy otworzył się spadek — przed, czy po zawarciu małżeństwa.

Pytanie 3.

Jakie opłaty stemplowe należy pobrać, gdy żona spadkodawcy, jako dożywotniczka, nabywa prawa spadkowe od spadkobierców, jako współwłaścicieli.

Odpowiedź:

Chodzi tu zapewne o to, czy można stosować stawkę ulgową 0,5%. Odpowiedź na to zapytanie wyczerpuje wykładnia Ministerstwa Skarbu W. 19/285/30, treści następującej: „Stawka ulgowa w wysokości 0,5% nie ma zastosowania, jeżeli osoba, która niewydzieloną (idealną) część nieruchomości nabyła drogą dziedziczenia, zapisu lub darowizny, sprzedaje ją osobie, która na tej samej nieruchomości ma użytkowanie na mocy rozporządzenia ostatniej woli lub na mocy przepisów kodeksu cywilnego o prawie spadkowym. W tym bowiem wypadku kupujący nie ma „udziału" w nieruchomości, lecz ma prawo rzeczowe na niej, jako rzeczy cudzej (jus in re aliena)".

Pytanie 4.

Czy żona spadkodawcy, jako dożywotniczka, swoje prawa dożywotnie sprzedaje spadkobiercom (dzieciom), czy też się ich zrzeka.

Odpowiedź:

Trudno tu mówić o sprzedaży, — raczej o zrzeczeniu, co jednak nie przeszkadza, iż może to być zrzeczenie zarówno darme, jak i odpłatne, — zależnie od stanu faktycznego.

Pytanie 5.

Które przepisy należy powoływać w akcie darowizny, uzasadniające, iż dana darowizna wolna jest od podatku od spadków i darowizn lub, że podatek ten należy się.

Odpowiedź:

Poprostu można mówić o Przepisach o opodatkowaniu spadków i darowizn, gdyż ustawodawca sam również używa tego określenia dla powyższych norm. Należy przy tym — w wypadku, gdy podatek należy się — powoływać się na taryfę opodatkowania spadków i darowizn załączoną do ustawy z dn. 14 marca 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 21, poz. 141).

Pytanie 6.

Jak się zapisuje w repertorium 15% dodatek państwowy do podatku od darowizn i 10% dodatek komunalny i do jakich kas się wpłaca.

Odpowiedź:

§ 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dn. 12 grudnia 1933 r. w sprawie ksiąg notariuszów (Dz. U. R. P. Nr. 99 poz. 764 z 1933 r.) głosi: „W rubryce 9 repertorium oraz w rubryce 7 księgi protestów zapisuje się pobierany przez notariuszów dodatek komunalny, bądź też podatek od zaprotestowanych weksli, przypadający miastom lub związkom komunalnym w myśl ustawy z dn. 11 lipca 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. R. P. z 1932 r. Nr. 106 poz. 884) i przepisów, wydanych na jej podstawie".

Ponieważ pobór dodatku komunalnego do podatku od darowizn oparty jest na tej samej ustawie (tekst jednolity zamieszczony jest pod poz. 454 Nr. 62 Dz. Ust. z 1936 r.), przeto kwestia zapisywania tego dodatku w repertorium zdaje się być tym samym wyjaśniona.

Sprawy zapisywania do repertorium 15% dodatku państwowego do powyższego podatku cytowane rozporządzenie Min. Sprawiedliwości nie reguluje, jako wydane wcześniej od ustawy dotyczącej poboru tego dodatku. Innych przepisów, normujących te sprawy nie ma i uważamy, że najpraktyczniej jest zapisywać ten dodatek do wolnej rubryki 13. Zapisywanie tego dodatku do rubryki 14 sprawia trudności przy bilansowaniu.

Obydwa dodatki wpłaca się łącznie z samym podatkiem od darowizn.

Pytanie 7.

Jakie są dni nieprotestowe.

Odpowiedź:

Poza świątecznymi, innych dni „nieprotestowych" nie ma.

Pytanie 8.

Jaką wzmiankę i gdzie czyni się w wypadku pobrania kontrawencji stempla od wekslu, złożonego do protestu.

Odpowiedź:

Sprawę tę reguluje ust. 6 art. 28 ustawy stemplowej, który brzmi: Notariusz zaświadcza na akcie, względnie na dokumencie, przedstawionym mu celem dokonania czynności urzędowej, uiszczenie opłaty wraz z ewentualną podwyżką, ich sumę i sposób obliczenia lub powód niepobrania opłaty, — oraz

§ 58 (ustępy 1 i 2) rozporządzenia wykonawczego do ustawy stemplowej, w następującym brzmieniu: Zaświadczenie notariusza o uiszczeniu opłaty, przewidziane w ustępie 6 art. 28, ma być umieszczone — o ile chodzi o opłatę od aktu notarialnego (art. 27 punkt 1) — w tekście aktu. O ile chodzi o opłatę od pisma, przedstawionego notariuszowi celem dokonania czynności urzędowej (art. 27 punkt 2), zaświadczenie ma być umieszczone w tekście świadectwa, stwierdzającego dokonanie czynności urzędowej, jeżeli świadectwo takie zostaje bądź wypisane na piśmie przedstawionym notariuszowi, bądź z pismem tym trwale złączone (a zatym: w tekście świadectwa, stwierdzającego własnoręczność podpisu albo zgodność odpisu lub tłumaczenia z oryginałem albo datę okazania dokumentu; w proteście wekslowym; w zaświadczeniu o zgłoszeniu do oblaty, w myśl prawa cywilnego rosyjskiego).

Pytanie 9.

Czy nieruchomość obciążona pożyczką Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, może być zbywana w całości lub w części bez zezwolenia Towarzystwa.

Odpowiedź:

Jeżeli chodzi o Towarzystwo Kredytowe Ziemskie w Warszawie, to art. 128 Ustawy tego Towarzystwa (Dz. U. R. P. Nr. 10 poz. 66 z 1933 r.) głosi: „Do czasu ostatecznego umorzenia pożyczki właściciel dóbr nie ma prawa bez zezwolenia Towarzystwa odprzedawać lub oddawać w zastawne posiadanie żadnej części dóbr i wogóle przez swoje czyny lub zobowiązania zmieniać albo uszczuplać składu dóbr, istniejącego w chwili przyznania pożyczki. Wszelkie takie czynności, dokonane bez zezwolenia Towarzystwa, uznawane będą z mocy prawa względem Towarzystwa za niebyłe i hipotecznie zatwierdzone być nie mogą".

Dotyczy to części dóbr obciążonych.

Do zbycia całości dóbr ustawa przeszkód nie stawia. Jedynie — zgodnie z art. 133 — wymaga przyjęcia przez nabywcę osobistej odpowiedzialności za pożyczkę, jednocześnie z zeznaniem w księdze hipotecznej lub z wniesieniem do tej księgi tytułu, na mocy którego żądane jest

przepisanie tytułu własności na nabywcę. W razie niewykonania tego warunku pożyczka staje się wymagalną z samego prawa i powinna być spłacona w całości wraz ze wszystkimi dotyczącymi jej należnościami najpóźniej w przeciągu dni 20 od dnia, w którym powinno było być przyjęte osobiste zobowiązanie przez nabywcę.

Pytanie 10.

W jakim momencie uważa się za ukończone scalenie gruntów danej wsi, czy z chwilą zatwierdzenia rejestru pomiarowego przez odnośne władze, czy też z chwilą założenia hipotek dla scalonych gruntów, lub czy z chwilą otrzymania zawiadomienia starostwa o ukończeniu scalenia.

Odpowiedź:

Jaki jest porządek rzeczy przy zakończeniu postępowania scaleniowego, ustala art. 36 ustawy z dnia 31 lipca 1923 r. o scalaniu gruntów (Dz. U. R. P. z 1927 r. Nr. 92 poz. 883) w brzmieniu nadanym rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 11 lipca 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 67 poz. 622) i ustawą z dn. 18 marca 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 22 poz. 167), z uwzględnieniem zmian, wynikających z rozp. Prez. Rzplitej z dn. 21 maja 1932 r. o ustanowieniu urzędu Min. Rolnictwa i Reform Rolnych (Dz. U. R. P. Nr 51 poz. 480) i rozp. Prezydenta Rzplitej z dn. 27 października 1933 r. o zespoleniu urzędów ziemskich z władzami administracji ogólnej i organizacji komisji ziemskich (Dz. U. R. P. Nr. 85 poz. 635).

Artykuł ten głosi:

1. Po uprawomocnieniu się orzeczenia starosty, zatwierdzającego projekt scalenia, względnie po wydaniu w tej sprawie orzeczenia przez wojewódzką komisję ziemską:

A. urząd wojewódzki:

a) zarządza utrwalenie granic na podstawie zatwierdzonego projektu scalenia; b) przeprowadza zatwierdzenie dowodów pomiarowych zgodnie z obowiązującymi przepisami;

B. starostwo:

a) wprowadza uczestników scalenia w posiadanie wydzielonych im gruntów; b) ustala odpowiednie dodatkowe wpisy oraz przeprowadza ich wniesienie do tabel likwidacyjnych lub aktów nadawczych przez dołączenie do odpisów tych dokumentów, które strony przedstawią, odpisu orzeczenia, zatwierdzającego projekt scalenia, wraz z odpisem rejestru pomiarowego, oraz przez przesłanie takich odpisów do Min. Rolnictwa i Reform Roln. w celu dołączenia ich do oryginałów pomienionych tabel i aktów nadawczych; c) przesyła właściwemu sądowi wniosek o uskutecznienie czynności, przewidzianych w art. 8, 40 i 45 ustawy, oraz o skreślenie ostrzeżenia (adnotacji o wdrożeniu postępowania scaleniowego) art. 18; do wniosku dołączony będzie odpis orzeczenia, zatwierdzającego projekt scalenia, wraz z odrysem zatwierdzonego planu scalenia; d) rozwiązuje rady uczestników scalenia; e) ogłasza zamknięcie postępowania scaleniowego.

2) ...W punkcie tym oraz w następnych punktach 3) i 4) — powiedziane jest jedynie jak się wykonywuje poszczególne postanowienia punktu 1) i dlatego punkty te pomijamy.

Co się tyczy założenia hipotek dla scalonych gruntów niehipotekowanych, to sprawę tę reguluje art. 46 cytowanej ustawy, głosząc, na wstępie, iż na obszarze obowiązywania ustaw hipotecznych z 1818 r. 1825 r. grunty, które dotychczas nie miały urządzonej hipoteki, będą na wniosek starosty nie później, jak po upływie roku od dnia uprawomocnienia się orzeczenia zatwierdzającego scalenie, wywołane we właściwym wydziale hipotecznym powiatowym do regulacji pierwiastkowej, a to na zasadzie restrykcji hipotecznej b. Komisji Sprawiedliwości z dn. 22/XII. 1825 r.

Widzimy więc, że postępowanie scaleniowe formalnie kończy się z chwilą ogłoszenia przez starostwo zamknięcia postępowania scaleniowego oraz że regulacja hipoteczna jest bez wpływu na zamknięcie postępowania i następuje już po zakończeniu właściwych czynności scaleniowych.

Pytanie 11.

Czy poscaleniowa kolonia rolna może być zbywana w całości lub w części bez zezwolenia starostwa, jeśli jest obciążona nieuregulowanymi jeszcze kosztami związanymi z przeprowadzonym scaleniem, lub jeśli jest obciążona pożyczką z funduszów państwowych np. na przeniesienie budynków, niepodlegających obowiązkowi hipotecznego zabezpieczenia.

Odpowiedź:

Pożyczki na przeniesienie budynków w związku z przeprowadzonym postępowaniem scaleniowym udzielane są z Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej.

§ 20 rozporz. Min. Rolnictwa i Reform Rolnych z dn. 12 października 1937 r., wydanego w porozumieniu z Ministrem Skarbu o pożyczkach z Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej (Dz. U. R. P. Nr. 77 poz. 556) głoszą na wstępie: „Przy udzielaniu pożyczki zastrzega się, że do czasu całkowitej spłaty pożyczki nie wolno gospodarstwa, na które pożyczka została przyznana lub na którym jest zabezpieczona, bez zezwolenia właściwego urzędu (§ 24 ust. 2) sprzedawać ani oddawać w całości lub w części w dzierżawę lub użytkowanie...“

§ 21 tegoż rozporządzenia stanowi: „Wymienione w § 20 ograniczenia ujawnia się w księgach hipotecznych, jeżeli pożyczki udzielono za zabezpieczeniem hipotecznym.

Jak z tego wynika ograniczenia zbywalności gruntu, należącego do osoby, której udzielono pożyczki na przeniesienie budynków, istnieją a zezwolenie jest potrzebne zarówno w tym wypadku, gdy pożyczka jest udzielona za zabezpieczeniem, jak i bez zabezpieczenia hipotecznego. Ograniczenia dotyczą przy tym również i oddania w całości lub w części w dzierżawę lub użytkowanie gospodarstwa rolnego.

Co się tyczy obciążenia z tytułu kosztów przeprowadzonego scalenia, — w ustawie nie ma ograniczeń na wypadek sprzedaży. Zaznaczyć wypada, że na podstawie art. 15 ust. 5 ustawy z dn. 9.III. 1932 r. o Funduszu Obrotowym Reformy Rolnej (Dz. U. R. P. Nr. 40 poz. 364 z 1934 r.), tego rodzaju należności mają w granicach 100 zl za 1 ha, aż do całkowitego ich umorzenia, pierwszeństwo zaspokojenia z tych nieruchomości przed prawami rzeczowymi i że w przypadkach obciążenia nieruchomości pożyczkami w listach zastawnych instytucyj kredytu długoterminowego lub pożyczkami w obligacjach melioracyjnych P. B. R., przywilej powyższy przysługuje po zaspokojeniu wymienionych wierzytelności.

Pytanie 12.

Jeśli poscaleniowa kolonia, jako jedna całość, utworzona została za poprzednio posiadane grunta dworskie i włościańskie, to czy może być zbywana oddzielnie co do tych gruntów dworskich i włościańskich.

Odpowiedź:

Wychodząc z założenia, że scalenie jest z natury swej zamianą gruntów i że właściwości dotychczas posiadanego gruntu przechodzą na grunt otrzymany na skutek scalenia, oraz biorąc pod uwagę, że ustawa scaleniowa sama przez się nie przewiduje ograniczeń co do zbywania części otrzymanych z zamiany gruntów, należy odpowiedzieć na pytanie to twierdząco.

Przed sprzedażą jednak trzeba zbadać, czy grunt dworski nie pochodzi z parcelacji i czy w związku z tym kolonia nie podlega przepisom z ustawy o ograniczeniu obrotu nieruchomościami powstałymi z parcelacji.

Pytanie 13.

Czy zakaz częściowej sprzedaży gospodarstwa objętego scaleniem, odnosi się również i do sprzedaży na części idealno-niepodzielne.

Odpowiedź:

Art. 18 zacytowanej wyżej ustawy scaleniowej, który wprowadza tego rodzaju ograniczenie, wyraża je w stosunku do gruntów hipotekowanych w słowach: ...„**zbywanie części gospodarstwa,** objętego obszarem scalenia, nie jest dopuszczalne bez zgody starosty“. W stosunku do gruntów niehipotekowanych ograniczenie to brzmi nieco inaczej, a mianowicie, jako zakaz sporządzania aktów notarialnych co do częściowej zmiany własności gruntów, objętych postępowaniem scaleniowym, bez zgody starosty.

Ponieważ zarówno z tych norm, jak i z przepisów wykonawczych, oraz całego szeregu przepisów związkowych, nie wynika wyraźnie, że ograniczenie powyższe dotyczy jedynie fizycznej (w określonych granicach) części gospodarstwa, (szczególnie jeżeli chodzi o redakcję zakazu odnoszącego się do gruntów niehipotekowanych), — należy je stosować i do części idealnych (niepodzielnych), jakkolwiek drogą wykładni logicznej możnaby przyjść do odmiennego przekonania.

Pytanie 14.

Jeżeli właścicielką nieruchomości hipotekowanej jest spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, kto w jej imieniu winien działać przy sprzedaży nieruchomości i na zasadzie jakich dokumentów.

Odpowiedź:

Każdą spółkę reprezentuje oczywiście zarząd, nie mówiąc o prokurentach, którzy w konkretnym przypadku, bez specjalnego „wyraźnego upoważnienia“ nie mają prawa działania.

Jeżeli chodzi o Zarząd Spółki, to z zestawienia art. art. 198 i 221 kod. handlowego wynika, że gdy w umowie Spółki nie jest przewidziane, iż Zarząd ma również prawo nabywania i zbywania nieruchomości Spółki, decyzję w tej sprawie musi powziąć Zgromadzenie spólników. Z tego następnie wynika, że aby móc działać w imieniu Spółki przy akcie sprzedaży nieruchomości, Zarząd winien przedstawić bądź umowę Spółki, uprawniającą Zarząd do zbywania nieruchomości, bądź też uchwałę Zgromadzenia spólników, ujętą w protokóle notarialnym, upoważniającą do sprzedaży danej nieruchomości. Zaznaczyć wypada, że Zgromadzenie spólników może również upoważnienie do sprzedaży nieruchomości wydać prokurentowi Spółki lub osobie postronnej.

Na resztę pytań Kolegi, wobec braku miejsca, odpowiemy w następnym numerze naszego pisma.

St. Rutkowski.

Kol. Quidam.

Pisze Kolega, że niektórzy notariusze nie pobierają z art. 139 U. O. S. opłat stemplowych od darowizn sum i ruchomości na podstawie artykułu 54 U. O. S., że zdaniem Kolegi ten artykuł dotyczy tylko rzeczy nieruchomych, jako umieszczony w rozdziale dziesiątym U. O. S., obejmującym pisma, tyczące się przejścia własności rzeczy nieruchomych i nie dotyczy darowizn sum lub ruchomości.

Odpowiedź:

Sz. Kolego — zasadą opłat stemplowych jest opodatkowanie obrotu, to jest przejścia przedmiotu majątkowego z rąk właściciela dotychczasowego w posiadanie

właściciela nowego. W myśl § 2 art. 118 Ordynacji Podatkowej (jednolity tekst Dz. U. Nr. 14, poz. 134 z 1936 r.), mającego zastosowanie zgodnie z art. 213 tejże Ordynacji również do opłat stemplowych i podatków od spadków i darowizn, podwójne opodatkowanie obrotu nie może mieć miejsca. Wobec powyższego nie słusznym będzie od aktu darowizny sumy lub ruchomości poza wymiarem podatku od darowizny wymierzanie dodatkowej jeszcze opłaty z art. 139 U.O.S.

Ponieważ art. 52 p. 1 stanowi, że według rozdziału X podlegają pisma, stwierdzające umowę o nabycie nieruchomości i ponieważ pojęcie nabycia jest pojęciem ogólnym, obejmującym zarówno nabycie pod tytułem darmym i obciążliwym przeto art. 54 p. 1 wyjaśnia, że tytuł przejścia własności, który według przepisów o podatkach spadkowym i od darowizn bądź podlega jednemu z tych podatków, bądź jest od nich zwolniony. Art. zaś 66 U. O. S. wyraźnie już wskazuje opłatę stemplową od umowy sprzedaży.

St. Chm.

L. Mikiel

SKŁADKI W UBEZPIECZENIU EMERYTALNYM PRACOW. UMYSŁOWYCH

Z dniem 1 kwietnia 1939 roku składki w ubezpieczeniu emerytalnym pracowników umysłowych powracają do norm, obowiązujących przed 1 stycznia 1936 r.

Obniżka składek wprowadzona pierwotnie na okres 2 letni (od 1 stycznia 1936 r. do 31 grudnia 1937 r.) została następnie, pomimo energicznych protestów pracowniczych związków zawodowych, przedłużona na okres czasu od 1 kwietnia 1938 r. do 31 marca 1939 r.

Okoliczność, że Rząd nie uległ sugestiom t. zw. sfer gospodarczych i nie zgodził się na dalszą prolongatę obniżki składek świadczyć może, że niebezpieczeństwo zachwiania równowagi ubezpieczenia emerytalnego pracowników umysłowych jest w sferach miarodajnych należycie doceniane.

3-letnia obniżka składek stała się jedną z przyczyn powstania kilkusetmilionowego t. zw. „deficytu technicznego".

Wysokość składki w ubezpieczeniu emerytalnym i podział jej pomiędzy pracownika i pracodawcę przedstawiać się będzie od 1.IV. 1939 r. następująco:

Przy wynagrodzeniu miesięcznym:	Pracodawca	Pracownik	Razem
do 60 złotych	8,0%	—	8,0%
ponad 60 do 400 zł.	4,8%	3,2%	8,0%
ponad 400 do 800 zł.	4,0%	4,0%	8,0%
ponad 800 zł.	3,2%	4,8%	8,0%

Składki oblicza się od maksymalnej sumy 725 zł. miesięcznie.

Przy sposobności podaję ciekawe dane cyfrowe, dotyczące ubezpieczenia emerytalnego. Dane te zaczerpnięte są z Rocznika Politycznego i Gospodarczego P.A.T. z r. 1939 (str. 1112—1116).

	Rok 1935	Rok 1936	Rok 1937
1) Przypis składek ub.	66,699,000	56,819,000	59,505,000
2) Świadczenia	34,534,000	41,696,000	45,285,000
3) Liczba ubezpieczonych (przeciętna)	1935 278,074	1936 293,328	1937 316,736
4) Liczba rencistów	23,403	28,703	32,131

Dziś, gdy jedno z naszych żądań zostało uwzględnione, domagać się musimy zrealizowania nie mniej ważnego postulatu, mianowicie powołania w drodze wyborów samorządu ubezpieczeniowego.

Tylko samorząd zapewnić może „normalne, celowe i zgodne z wolą ubezpieczonych zarządzanie funduszami ubezpieczeń społecznych".

ORZECZNICTWO SĄDU NAJWYŻSZEGO

I. Kupno nieruchomości z wolnej ręki a postępowanie egzekucyjne:

Po wpisie o wszczęciu egzekucji tytuł własności nieruchomości, do której skierowano egzekucję, może być przepisany na tego, kto ją nabył przed zajęciem, lecz sam przez się ten fakt nie będzie przeszkodą do przepisania następnie tytułu własności na nabywcę tej nieruchomości przez licytację.

Uzasadnienie:

Sąd Okręgowy zatwierdził postanowienie Wydziału Hipotecznego w przedmiocie przepisania tytułu własności połowy nieruchomości nr hip. 138 w Kolnie na Adolfa B. i powołał się na to, że czynność ta nie sprzeciwia się prawom trzeciego, jawnym z wykazu hipotecznego, gdyż przysądzenie własności całej nieruchomości w wyniku egzekucji na rzecz Komunalnej Kasy Oszczędności w Łomży nie było ujawnione w wykazie hipotecznym, a sama egzekucja została wszczęta przez firmę „Ursus“ w poszukiwaniu należności, ujawnionej w wykazie hipotecznym po wpisie przez zastrzeżenie praw współwłasności Adolfa B., a więc będąc należnością, przypadającą od Edwarda B., mogła obciążać tylko jego współwłasność i wpis subhastacyjny mógł stwierdzać skierowanie egzekucji tylko do tej współwłasności.

Skarga kasacyjna Komunalnej Kasy Oszczędności pow. łomżyńskiego domaga się uchylenia powyższego postanowienia, zarzucając Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 20 u. hip. i art. 351 k. p. c. przez uznanie, że wierzytelność firmy „Ursus“ mogła być poszukiwana tylko ze współwłasności Edwarda B., jako obciążająca tylko tę współwłasność, chociaż, znajdując się wśród wierzytelności, zabezpieczonych pod nr 1 — 3 działu IV wykazu hipotecznego, była ona zabezpieczona na całej nieruchomości, jako ujawniona przed zastrzeżeniem o prawach współwłasności Adolfa B., i wskutek tego powyższy pogląd Sądu Okręgowego jest oparty na przeinaczeniu okoliczności sprawy, oraz przez przepisanie tytułu własności połowy nieruchomości na Adolfa B. wbrew prawom skarżącej Kasy, wynikającym ze skierowania egzekucji do całej nieruchomości i z wystawienia jej w całości na licytację, jak to wynika z treści wpisu subhastacyjnego. Pierwszy zarzut skargi kasacyjnej nie jest słuszny; jest on oparty na tym, że egzekwowana wierzytelność firmy „Ursus“ była zabezpieczona pod nr 1 do 3 dz. IV wykazu hipotecznego, które są wcześniejsze od zastrzeżenia o prawach współwłasności Adolfa B., gdyż nie była zabezpieczona w dz. IV wykazu hipotecznego pod dalszymi numerami, a więc zarzut ten jest oparty na przesłance skargi kasacyjnej zupełnie dowolnej, gdyż egzekwowana wierzytelność mogła nie być w ogóle wierzytelnością hipoteczną, zabezpieczoną w dz. IV wykazu hipotecznego.

W związku z drugim zarzutem skargi kasacyjnej rozstrzygnięciu ulega pytanie: czy po wpisie subhastacyjnym tytuł własności nieruchomości może być przepisany na osobę trzecią, która nabyła nieruchomość przed jej zajęciem?

Z mocy §§ 1 i 3 art. 662 k. p. c. wszelkie zmiany w stanie hipotecznym, a w szczególności zbycie nieruchomości po jej zajęciu, nie mają wpływu na dalsze postępowanie, a więc czynności egzekucyjne wiążą nabywcę na równi z dłużnikiem, co wyraźnie głosi § 2 art. 662 k. p. c. Przepisy zatem postępowania egzekucyjnego nie stanowią przeszkody do przepisania tytułu własności w wykazie hipotecznym na nabywcę nieruchomości, do której skierowano egzekucję, nawet jeśli on ją nabył już po wpisie o wszczęciu egzekucji. Tym bardziej nie mogą one być przeszkodą do hipotecznego ujawnienia nabywcy nieruchomości, który ją nabył przed zajęciem lub przed wpisem o wszczęciu egzekucji (§ 1 i 2 art. 657 k. p. c.), gdyż uprawnienia takiego nabywcy są szersze od uprawnień nabywcy po wpisie o wszczęciu egzekucji, skoro ta egzekucja może się stać względem niego bezskuteczna w razie wytoczenia przez niego w czasie postępowania egzekucyjnego powództwa, przewidzianego w p. 1 § 567 k. p. c. Z mocy zatem wyżej powołanych przepisów należy uznać, że po wpisie subhastacyjnym tytuł własności nieruchomości, do której skierowano egzekucję, może być przepisany na jej nabywcę bez względu na to, czy nabycie było dokonane przed lub po wpisie o wszczęciu egzekucji.

Taka zmiana w stanie hipotecznym, wynikająca z nabycia nieruchomości po wpisie o wszczęciu egzekucji, nie wywiera żadnego wpływu na uprawnienie nabywcy nieruchomości przez licytację (§ 2 art. 662 k. p. c.); jeśli wynika ona z nabycia nieruchomości przed zajęciem, ewentualnie (§ 2 art. 657 k. p. c.) przed wpisem o wszczęciu egzekucji, nie stanowi ona również przeszkody do przepisania tytułu własności nieruchomości na rzecz nabywcy jej przez licytację (p. 6 art. 679 i § 2 art. 728 k. p. c.; uzasadnienie projektu ustawy o sąd. post. egz., wyd. Kom. Kod. str. 31); nabycie może jednak wtedy być przeszkodą do dalszej egzekucji wierzytelności z nieruchomości, jeśli nabywca wytoczy

powództwo przewidziane w p. 1 § 1 art. 567 k. p. c., a nawet może to nabycie uzasadniać akcję windykacyjną przeciwko nabywcy nieruchomości przez licytację, jeśli przepisy k. p. c., dotyczące zawiadomienia o licytacji przez obwieszczenia, nie były ściśle zachowane (§ 1 art. 676, 679, 681 i nast k. p. c.) i wskutek tego nabywca nieruchomości przed jej zajęciem nie mógł wiedzieć o skierowaniu do niej egzekucji i z tego względu nie mógł wytoczyć w toku postępowania egzekucyjnego powództwa, przewidzianego w p. 1 § 1 art. 567 k. p. c.

Z tych względów należy uznać, że po wpisie o wszczęciu egzekucji tytuł własności nieruchomości, do której skierowano egzekucję, może być przepisany na tego, kto ją nabył przed zajęciem, lecz sam przez się ten fakt nie będzie przeszkodą do przepisania tytułu własności na nabywcę tej nieruchomości przez licytację.

Niesłuszny jest zatem drugi zarzut skargi kasacyjnej, gdyż tytuł własności połowy nieruchomości ze względów, wyżej wyłuszczonych, mógł być przepisany na Adolfa B. mimo skierowania poprzednio przez skarżącą Kasę egzekucji do całej nieruchomości.

Z tych zasad skarga kasacyjna została oddalona.

C I 2028/37.

———

II. W myśl art. 637 k. c. Nap. służebność istnieje na korzyść nieruchomości, a nie na korzyść pewnych osób, i wskutek tego korzysta ze służebności właściciel nieruchomości. Jeżeli przeto w zamian za służebności pewne grunty zostały przydzielone do nieruchomości, to mogą one być własnością tylko właściciela nieruchomości. Obojętne zaś jest dla rozstrzygnięcia kwestii prawa własności do tych gruntów, kto faktycznie korzystał ze służebności.

(C I 695/37).

———

III. Indosant, który wykupił weksel od posiadacza, nie ma praw regresowych w stosunku do wystawcy w przypadku, gdy wystawca po ogłoszeniu mu upadłości zapłacił w myśl zawartego z wierzycielami układu zredukowaną sumę i w ten sposób uwolnił się w ogóle z długu z racji wystawienia weksla.

(C I 2647/37).

———

IV. Wierzyciel spadkobiercy, pomimo zgłoszenia sprzeciwu przeciwko przystąpieniu do działu spadku w jego nieobecności, nie może w trybie postępowania hipotecznego żądać oddalenia wniosku o przepisanie tytułu własności nieruchomości spadkowej na spadkobiercę, który opiera swe uprawnienia na akcie działu spadku, dokonanym w nieobecności tegoż wierzyciela.

(C I 1446/37).

———

V. W myśl art. 12 i 24 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 1/II 1937 r. o zniesieniu służebności w b. Królestwie Kongresowym (Dz. Ust. Nr 10, poz. 74) władze ziemskie są powołane do wydzielenia wynagrodzenia za służebności, przysługujące indywidualnie poszczególnym osadom tabelowym, natomiast podział przyznanego ekwiwalentu serwitutowego pomiędzy właścicieli poszczególnych części osad tabelowych należy z mocy art. 2 k. p. c. do sądów powszechnych, nie zaś do władz administracyjnych.

(C I 426/37).

———

VI. Okoliczność, że jeden ze wspólników spółki z ogr. odp. zgłosił na zebraniu wspólników sprzeciw od uchwały o likwidacji i rozwiązaniu spółki, a następnie wniósł pozew o unieważnienie odnośnej uchwały, nie stanowi podstawy do odmowy wpisu otwarcia likwidacji w rejestrze handlowym.

(C II 2339/37).

———

VII. Przelew i przekaz stanowią przemianę zobowiązania pod względem podmiotowym. Obie instytucje prawne mogą służyć tym samym celom w obrocie prawnym. Różnica, jaka między nimi zachodzi, nie jest istotna pod względem skutków prawnych, — w szczególności daje się sprowadzić jedynie do tego, że przelew przychodzi do skutku w drodze umowy między cedentem a cesjonariuszem bez udziału i bez względu na zgodę dłużnika, podczas gdy do przekazu, o ile ten ma być skuteczny także w stosunku do dłużnika, wymagana jest zasadniczo jego zgoda.

(C II 2444/37).

St. R.

Art. 86 prawa wekslowego

1) 1. Weksel, któremu w chwili oddania go notariuszowi do zaprotestowania brak istotnych cech weksla, nie może być przedmiotem protestu.

1. Protestu nie może zastąpić telefoniczne zawiadomienie ze strony notariusza, że mu pewien weksel polecono przedstawić do zapłaty.

3. Zwolnienie przez firmę raz na zawsze notariusza od zakładania protestów co do weksli przyjętych,

lub wystawionych przez firmę, nie ma prawnego znaczenia, o ile nie jest uwidocznionym na wekslu (OSN 3 VI 1932, III 1 Rw. 1064/32).

2) Sprostowanie protestu aktem dodatkowym jest niedopuszczalne i treść protestu jako solennego aktu formalnego musi być wyłożoną wyłącznie z dokumentu (OSN 25 III 1931, 243/30 i 267/30).

3) Protest jest nieważny, jeżeli nie wymienia prawnego posiadacza, jako żądającego zapłaty (OSN 21.X. 1934, C III 327/33).

4) Posiadacz wekslu, legitymujący się indosem in blanco, może dochodzić sądownie sumy wekslowej przeciwko wystawcy wekslu własnego, chociażby z dokumentu okazywało się, że protest został założony na żądanie osoby innej, niż powoda (OSN 3 VII 1929, Rw. 1232/29).

5) Dla istnienia odpowiedzialności indosanta wekslu, konieczny jest ważny akt protestu, to jest dokonany zgodnie z warunkami ustawowymi, z których jednym jest dokładne i właściwe określenie osoby, przeciwko której protestu się dokonywa (OSN 5 I 1934, C 2138/32).

6) W razie niezastania organów osoby prawnej, powołanych do zastępstwa, może urzędnik protestujący zwracać się do każdej osoby, którą w zachodzących okolicznościach uważać można za uprawnioną do przyjęcia wezwania do zapłaty, za czym również do osoby, określającej się jako prokurent spółdzielni, chociaż ustanowienie funkcjonariusza takiego jest niedopuszczalne (OSN 22 VI 1934, C III 300/33).

7) Brak w akcie protestu oświadczenia osoby, przeciw której protest był skierowany, jest dowodem, że ta osoba nie złożyła żadnego oświadczenia. Nie jest potrzebne stwierdzenie w akcie protestu, że sporządzający go poczynił poszukiwania i wywiady celem odszukania osoby, uprawnionej do składania oświadczeń w imieniu osoby prawnej na wezwanie protestującego, ani też, że osoba składająca oświadczenie była osobą, do tego upoważnioną (OSN 28 VI 1935, C III 231/34).

8) Protest, dokonany poza miejscowością, podaną w wekslu, jako miejsce zapłaty, względnie miejscowością, będącą miejscem zamieszkania przyjemcy, jest nieważny, chociaż osoba, wobec której protest nastąpił, zgodziła się na to, i do wyrażenia zgody była upoważniona i chociaż organ protestujący z przekroczenia granic miejscowości powyższej nie zdawał sobie sprawy (OSN 1.III.1935, C III 969/34).

9) Dokument protestu musi być w terminie ustawowym sporządzony i nie może być później uzupełniony (OSN 21 VI 1930).

10) Data założenia protestu, stwierdzona w proteście notarialnym, nie może być ważnie sprostowana w oświadczeniu, umieszczonym na wekslu dodatkowo przez notariusza (OSN 16 XI 1932, Rw. 2182/32).

11) Przy dokonywaniu czynności zachowawczych notariusz może się posługiwać pomocnikiem, jednak protest musi sam podpisać (OSN 1 VI 1928, C V 338/27).

Art. 91 pr. weks.

12) Organ urzędowy, przedstawiający do zapłaty weksel, który już poprzednio prywatnie, lecz bezskutecznie był do zapłaty przedstawiony, ma obowiązek, gdy dłużnik sumę wekslową płaci, domagać się także zapłacenia przypadających mu za czynność urzędową należytości (za inkaso) i w razie odmówienia zapłaty tych należytości, może z powodu ich niezapłacenia zarządzić protest wekslowy (OSN 8 V 1925, N. Z. O. 5/25).

Ustawa wodna art. 7, 10 i 11

13) W myśl przepisów § 287 u. c. stanowią wprawdzie rzeki dobro publiczne, lecz opuszczone łożysko rzeki bez względu na to, czy chodzi o rzeki spławne lub niespławne i czy zmiana łożyska rzeki nastąpiła stopniowo, czy też gwałtownie, traci charakter dobra publicznego i jako przymulisko lub oderwisko przypada na rzecz właścicieli gruntów przybrzeżnych, z tym jedynie ograniczeniem, że poprzedni właściciel oderwiska może w przeciągu 2 lat dochodzić swej własności w drodze skargi (§ 410 u. c. i art. 7 i 10 ustawy wodnej z dnia 19 września 1922 r. poz. 574/28 Dz. U.). W myśl art. 11 ust. 2 cyt. ustawy wodnej tylko wyspy, tworzące się na wodach publicznych, stanowią dobro publiczne, a gdy co do przymuliska i oderwiska cyt. ustawa podobnego postanowienia nie zawiera, nie można ich uważać za dobro publiczne (OSN C II 1289/37).

Art. 16 K. H.

14) Okoliczność, że jeden ze wspólników Spółki z ograniczoną odpow. zgłosił na zebraniu spólników sprzeciw od uchwały o likwidacji i rozwiązaniu spółki a następnie wniósł pozew o unieważnienie odnośnej uchwały, nie stanowi podstawy do odmowy wpisu o otwarciu likwidacji w rejestrze handlowym (OSN 10 III 1938 C II 2339/37).

Art. 49 K. H.

15) Przepis art. 49 K. H. o odpowiedzialności dzierżawcy przedsiębiorstwa kupca rejestrowanego, ma

zastosowanie tylko gdy chodzi o wierzytelności prywatno-prawne, powstałe przy prowadzeniu przedsiębiorstwa.

Odpowiedzialność za podatek przemysłowy jest rzeczowa, to jest obciąża przedsiębiorstwo jako takie, a względnie majątek należący do przedsiębiorstwa. Nie odpowiada natomiast za ten podatek dzierżawca poszczególnych tylko części składowych przedsiębiorstwa, jak np. tartaku gatrowego i fabryki skrzyń, a wszczególności nie odpowiada on za ten podatek swoimi rzeczami, znajdującymi się w tym przedsiębiorstwie (OSN 10 VI 1937 C III 145/36; C. I 762/36 i C II 243/37).

USTAWODAWSTWO

Długi Rolnicze

W Nr. 26 Dziennika Ustaw pod poz. 170 — ogłoszona została ustawa z dnia 29 marca 1939 r. o częściowym zawieszeniu wymagalności długów rolniczych.

Zmiana prawa wywłaszczeniowego.

W № 31 Dziennika Ustaw pod poz. 205 zamieszczona została ustawa z dn. 30 marca 1939 r. o zmianie prawa o postępowaniu wywłaszczeniowym.

Prawo budowlane.

№ 34 Dziennika Ustaw zawiera obwieszczenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 28 lutego 1939 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli.

Inne ustawy i rozporządzenia.

Pod poz. 215 № 33 Dz. Ust. znajdujemy rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Sprawiedliwości z dn. 6 kwietnia 1939 r. o zniesieniu niektórych wojewódzkich urzędów rozjemczych do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich;

pod. poz. 222 № 35 Dz. Ust. ogłoszony został układ między Stolicą Apostolską i Rzecząpospolitą Polską w sprawie ziem, kościołów i kaplic pounickich, których Kościół Katolicki pozbawiony został przez Rosję, — podpisany w Warszawie dnia 20 czerwca 1938 r.

pod poz. 250 № 38 Dz. Ust. zamieszczone zostało rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 27 marca 1939 r., wydane w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości w sprawie uiszczania papierami wartościowymi rękojmi licytacyjnej oraz ceny przybicia przy przymusowej likwidacji gospodarstw wiejskich.

LMK. PIONIEREM IDEI KOLONIALNEJ.

Dążenia kolonialne, jako jedna z najbardziej istotnych części programu mocarstwowego rozwoju Polski, datują się od niedawna. W ciągu pierwszego dziesięciolecia istnienia Polski Odrodzonej, wśród szerszych mas społeczeństwa nie było należytego zrozumienia dla tej sprawy i tylko nieliczne poszczególne jednostki akcentowały jej doniosłość, nie zrażając się tym, że wysiłki ich były „głosem wołającego na puszczy". Było to poniekąd zrozumiale, jeżeli się weźmie pod uwagę nadmiar spraw związanych z wewnętrzną konsolidacją państwa, domagających się natychmiastowego rozwiązania. Dopiero więc, kiedy pierwsze pewne kroki na terenie międzynarodowym, jako równorządny członek rodziny państw świata, myśl jej państwowo-twórcza siłą rzeczy wyszła z wąskich ram zagadnień doby obecnej i skierowała się ku przyszłości. Przyszłość zaś ta nie zapowiadała się w barwach różowych. Wciśnięta między dwa wielkie mocarstwa — wczorajszych zaborców, słaba ekonomicznie z powodu burzy wojennej, która przeszła przez jej ziemie oraz wskutek braku dostatecznej ilości podstawowych surowców, szybkimi krokami zbliżająca się do przeludnienia dzięki dynamice rozrodczej, wyrażającej się w przyroście rocznym ponad 400 tys. głów i nie mająca możności zapobieżenia przeludnieniu, wobec restrykcji, zastosowanych przez państwa imigracyjne, Polska stanęła wobec problemu, którego sposób rozwiązania zadecyduje o jej roli w Europie i świecie. Po za ciężarem gatunkowym, jaki przedstawia trzydziestokilkomilionowy naród i żywy mur jego potężnej armii, stojącej na straży granic, na pierwsze miejsce wysuwa się hasło szerokiej ekspansji gospodarczej, mającej na celu uniezależnienie kraju od supremacji czynników obcych i zaopatrzenie go zarówno w niezbędne surowce, jak i w tereny emigracyjne dla ulokowania nadmiaru przyrostu ludnościowego.

.Wtedy właśnie nastąpił moment adaptacji przez najbardziej uświadomiony odłam społeczeństwa polskiego idei kolonialnej, jako nieodłącznej części składowej programu mocarstwowego rozwoju kraju. Wyrazicielem idei kolonialnej była Liga Morska i Kolonialna. Powołana do czynu w pierwszych latach naszego odrodzenia, instytucja ta pod nazwą Ligi Morskiej i Rzecznej, zajęła się jednym z najistotniejszych problemów naszej polityki gospodarczej — usprawnieniem wewnętrznej komunikacji wodnej i rozbudową floty morskiej, prowadząc równocześnie szeroką akcję, mającą na celu uświadomienie społeczeństwa polskiego o doniosłości zagadnienia morza dla możliwości rozwojowych naszego państwa.

Działalność poszczególnych pionierów kolonialnych jednoczyła się pod skrzydłem tej instytucji i w miarę wzrostu zrozumienia dla idei kolonialnej wśród szerszych mas ludności zaczęła w niej odgrywać coraz ważniejszą rolę, aż wreszcie... zmiana nazwy całej instytucji

na Ligę Morską i Kolonialną ostatecznie stwierdziła nie tylko ścisłą łączność między obu zagadnieniami, ale i ich równorzędność. Przez morze do kolonij, jako źródła surowców i terenów dla emigracji, przez kolonie — do usunięcia głównych bolączek gospodarczego życia Polski, a po ich usunięciu — dalsze dążenie do mocarstwowego rozwoju państwa, jako jedynej gwarancji niepodległości i pokoju.

Od tego czasu upłynęło zaledwie kilka lat, a wytężona praca LMK. ma już za sobą poważne osiągnięcia zarówno wewnątrz kraju, jak i na arenie międzynarodowej. Włączenie dążeń kolonialno-surowcowych i kolonialno-emigracyjnych do programu rządowego, które znalazło swój wyraz w wystąpieniach członków delegacji polskiej na terenie Ligi Narodów ostatecznie sprecyzowało stanowisko Polski w oczach opinii międzynarodowej, jako kraju „niezaspokojonego", Lidze zaś Morskiej i Kolonialnej długotrwałe podstawy do dalszej działalności. Rozwija się ona w rozmaitych kierunkach, dążących do wspólnego celu. Obejmuje więc sprawy ekonomiczno-surowcowe wraz z wiążącym się z nimi handlem zagranicznym, emigracyjno-osadnicze, szkolenie specjalistów kolonialnych i studia nad poszczególnymi zagadnieniami kolonialnymi, propagandę zagadnień kolonialnych w Polsce i polskiego zagadnienia kolonialnego za granicą i wreszcie ogólną akcję w ośrodkach polskich za granicą, dążącą do utrzymania i pogłębienia stosunków kulturalnych i gospodarczych, a zwłaszcza do popularyzacji haseł patriotyzmu gospodarczego.

Celem stworzenia finansowych podstaw dla swoich poczynań, LMK. tworzy w roku 1932 Fundusz Akcji Kolonialnej, przeznaczony na cele systematycznej zamorskiej akcji kolonizacyjnej Polaków oraz polskiej przedsiębiorczości kolonialnej w znaczeniu inwestycyjnym i w pewnych wypadkach informacyjno-badawczym. Dzięki tym środkom LMK. posiada obecnie w brazylijskim stanie Parana tereny kolonizacyjne, na których zapoczątkowała wzorową kolonizację osadniczą, pragnąc w ten sposób dać inicjatywę do przyszłych wielkich poczynań w tym kierunku, podjętych przez czynniki do tego powołane. Niemniej energiczną działalność pionierską rozwinęła Liga w dziedzinie ekonomiczno-surowcowej, zmierzającą do nawiązania bezpośrednich stosunków gospodarczych z krajami Afryki Zachodniej. W roku 1934 wysyła do Liberii delegację, która zawiera umowę z rządem liberyjskim. W rezultacie jej dwaj Polacy podejmują się funkcji rzeczoznawców: ekonomicznego i sanitarnego przy rządzie liberyjskim, a równocześnie na terenie Liberii powstają polskie placówki plantacyjne, pomyślane jako szkoła pionierstwa kolonialnego. Następnym posunięciem na tym terenie było wysłanie w roku 1934 s/s „Poznań", który z ładunkiem towarów polskich zawinął do dziesięciu portów na wybrzeżu Afryki Zachodniej, gdzie sprzedał swój ładunek, przywożąc w zamian towary kolonialne. Rezultatem tego rejsu, mającego cele propagandowe, było wzmożenie handlu polskiego z Afryką Zachodnią i ustalenie bezpośredniego kontaktu między przedstawicielami zainteresowanych polskich towarzystw handlowych a centralami odnośnych towarzystw kolonialnych w Londynie, który doprowadził do możności wywozu polskich towarów w zamian za import tamtejszych surowców, co dotąd w praktyce było dosyć utrudnione.

Równocześnie rozwija się praca Ligi w dziedzinie szkolenia specjalistów kolonialnych w specjalnych uczelniach Europy Zachodniej. Jest to zagadnienie podstawowe, na które w ciągu lat ostatnich została zwrócona szczególna uwaga, albowiem bez przygotowania kadr odpowiednich fachowców wszelka szersza akcja kolonialna byłaby nie do pomyślenia. Kształcą się więc fachowcy-teoretycy, a równocześnie w Paranie i Liberii tworzą się zastępy osadników i plantatorów kolonialnych — praktyków, przyszłych nauczycieli i opiekunów młodego osadnictwa polskiego w krajach zamorskich.

Wielką część swoich wysiłków i środków materialnych obraca Liga na propagandę idei kolonialnej wśród szerokich mas ludności. Odbywa się ona za pośrednictwem prasy periodycznej LMK., poświęconej zagadnieniom morskim i kolonialnym i posiadającej nakład nie napotykany w polskim życiu prasowym, wydawnictw książkowych, oryginalnych lub tłumaczonych z języków obcych, ulotek i plakatów, organizowane są również z okazji odpowiednich rocznic obchody i odczyty w całym kraju. Utrzymuje się także stały i wciąż zacieśniający się kontakt z większymi ośrodkami polskimi za granicą drogą organizacji imprez, wiążących się z zagadnieniem kolonialnym oraz wysyła książki i pomoce naukowe dla skupisk polskich w Brazylii i ogólnej akcji propagandowej, celem rozbudzenia wśród Polonii Zagranicznej t. zw. patriotyzmu gospodarczego.

Zasadniczym celem LMK jest rozbudzenie w szerokich masach narodu energii i przesiębiorczości, niezbędnych do wykonania wielkich zadań dziejowych, stojących przed Polską. Wysiłki w tym kierunku nie poszły na marne. Już obecnie LMK posiada setki tysięcy członków i miliony sympatyków, dla których prawdy przez nią głoszone, oraz metody pracy przez nią wysuwane są zupełnie jasne i obowiązujące. Są jednak miliony takich, którzy nie mają wiary we własne siły i zrozumienia dla nowych dróg, na których należy szukać potęgi gospodarczej i politycznej. Całe szczęście, że szeregi tych ludzi rzedną z każdym dniem i należący do tej kategorii ojcowie już we własnych synach nie znajdują odbicia swoich przekonań. Albowiem młode umysły prędzej reagują na wielkie przemiany historyczne, dojrzewające w całym świecie i sygnały historii są dla nich bardziej zrozumiałe. Zespolenie więc wszystkich lepszych sił narodu w jednym wysiłku, skierowanym do osiągnięcia przyszłości mocarstwowej, staje się kwestią bliską, kto wie, może już dnia jutrzejszego.

Z ŻYCIA ORGANIZACYJNEGO

WŁADZE ZWIĄZKU.

Na odbytym Zjeździe delegatów Związku Pracowników Notariatu i Hipoteki powołane zostały następujące władze Związku:

Zarząd Główny:

1) Prezes — Ryszard Wolski;
2) Vice Prezes — Romuald Taff;
3) Sekretarz — Wacław Zagrodziński;
4) Skarbnik — Stanisław Chmielewski;
5) Członek — Seweryn Łąkowski.

Zastępcy:

1) Stanisław Rutkowski;
2) Konrad Mataj;
3) Przemysław Niewęgłowski.

Komisja Rewizyjna:

1) Alojzy Piotrowski — z Warszawy;
2) Władysław Wysocki — z Łodzi;
3) Borkowski — z Warszawy.

(Sprawozdanie ze Zjazdu podamy w następnym numerze Nota-Teki).

Z ODDZIAŁU Z. P. NOT. i HIP. W KALISZU.

Oddział Kaliski Związku Pracowników Notariatu i Hipoteki Rzeczypospolitej Polskiej zakończył pierwszy rok istnienia.

Z inicjatywy kilku kolegów w dniu 13 marca 1938 roku odbyło się organizacyjne zebranie pracowników notariatu i hipoteki okręgu Sądu Okręgowego w Kaliszu, na którym uchwalono utworzyć w Kaliszu Oddział Związku Pracowników Notariatu i Hipoteki Rzeczypospolitej Polskiej, a zarazem zaliczono w poczet członków Związku 40 pracowników notariatu i hipoteki z terenu tego Oddziału, którzy na zebraniu organizacyjnym zgłosili akces przystąpienia do Związku, a pozatym na tymże zebraniu wybrane zostały władze nowo-utworzonego Oddziału Związku w składzie następującym:

Zarząd Oddziału:

Prezes — kolega Jan Kucharski;
Wiceprezes — kolega Tadeusz Kubiszewski;
Skarbnik — kolega Karol Ogiński;
Sekretarz — kolega Włodzimierz Kisły;
Bez mandatu — kolega Antoni Morkowski.

Sąd Koleżeński:

kolega Franciszek Nowak;
kolega Zygmunt Wawrzyniak.

Komisja Rewizyjna:

kolega Lucjan Morawski;
kolega Józef Wasilewski;
koleżanka Janina Kaźmierczakowa.

Na delegatów:

kolega Stefan Izert;
kolega Stanisław Michniacki;
kolega Władysław Madej;
kolega Franciszek Nawrocki.

Statystyka ruchu liczebnego członków Związku w Oddziele:

W dniu 13 marca 1938 roku Oddział Kaliski liczył członków Związku 40, w okresie sprawozdawczym przybyło nowych członków 17.

Na dzień 1 stycznia 1939 roku Oddział Kaliski liczył członków rzeczywistych 57, w tym jednego bezrobotnego.

Działalność Zarządu Oddziału:

Stojąc na straży interesów świata pracowniczego i w stałej trosce o poprawę bytu swoich członków, tej zasadniczej materii Związku, Zarząd Oddziału Kaliskiego w tym krótkim okresie swego istnienia, dążył do zrealizowania i wprowadzenia w życie postulatów uchwalonych na Zjeździe Delegatów, oraz na Kongresie, zmierzających do ustabilizowania warunków płacy i pracy, oraz uszanowania praw nabytych.

W okresie sprawozdawczym Zarząd Oddziału odbył 3 posiedzenia, na których załatwiane były sprawy związane z organizacją Oddziału, oraz sprawy zlecane przez Zarząd Główny. Na posiedzeniach tych byli obecni członkowie Zarządu, zamieszkali poza Kaliszem. Jedną z trosk Zarządu Oddziału było i jest prowadzenie propagandy wśród niestowarzyszonych pracowników notariatu i hipoteki w przedmiocie zapisywania się przez nich do Związku. Brak funduszów nie pozwolił Zarządowi Oddziału prowadzić szerszej propagandy, oraz urządzać w Kaliszu i na prowincji odczytów i pogadanek tak w kierunku fachowym, jak i w kierunku organizacyjnym.

Zarząd Oddziału brał również w okresie sprawozdawczym udział przez swojego przedstawiciela w jed-

nym z posiedzeń plenarnych Zarządu Głównego Oddziału Związku.

O uchwałach swoich, oraz sprawach zlecanych przez Zarząd Główny, jak również o sprawach organizacyjnych, Zarząd Oddziału informował swoich członków za pośrednictwem komunikatów, których w okresie sprawozdawczym wydane było 5.

Zgodnie z uchwałą Pracowniczego Komitetu uczczenia Dwudziestolecia Zdobytej Niepodległości iwezwanie Zarządu Głównego Związku Pracowników Notariatu i Hipoteki Rzeczypospolitej Polskiej Zarząd Oddziału zarządził na swoim terenie zbiórkę na Fundusz Obrony Narodowej, przy czym członkowie naszego Oddziału zadeklarowali ofiary na F.O.N. na terenie Kalisza i Błaszek w wysokości zł. 264. Jaką kwotę wyniosły ofiary na F.O.N. na innych terenach Oddziału, Zarząd niema wiadomości, bowiem nie otrzymał od kolegów list ofiar.

W tym miejscu podkreślić musimy, że w związku z wytworzoną obecnie sytuacją polityczną, członkowie naszego Oddziału, doceniając należycie wartość sił zbrojnych Państwa, w miesiącu kwietniu roku bieżącego, a zatem poza okresem sprawozdawczym, złożyli nowe ofiary na F.O.N., wysokość których na terenie Kalisza wyniosła 761 złotych, a poza tym pracownicy kancelarii rejenta Wacława Różyckiego w Wieluniu i rejenta Wieleckiego w Kole złożyli na F.O.N. po 40 zł. każda kancelaria. Od innych kancelarii wiadomości o wysokości złożonych ofiar na F.O.N. nie otrzymano.

Niezależnie od tego na terenie miasta Kalisza członkowie naszego Oddziału zadeklarowali na subskrypcję Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej kwoty według norm ustalonych dla pracowników umysłowych.

Sprawozdanie rachunkowe:

W okresie sprawozdawczym zainkasowano tytułem składek członkowskich	zł. 625.10
Zainkasowano tytułem wpisowego	zł. 25.00
Dochód z innych źródek (F.O.N. i legitymacje)	zł. 9.00
Razem dochód	zł. 659.10

Rozchód w okresie sprawozdawczym:

1) Przelano składek Zarządowi Głównemu w Warszawie	zł. 332.26
2) Wydano na wyjazd do Warszawy na plenarne posiedzenie Głównego Zarządu Związku	zł. 42.00
3) Koszty utrzymania kancelarii i administracyjne	zł. 185.20
4) Inne wydatki (F.O.N. i legitymacje)	zł. 7.50
Razem rozchód	zł. 566.96
Na dzień 1 stycznia 1939 roku pozostało gotówką	zł. 92.16

Tu zaznaczyć musimy, że spowodu zalegania przez większość członków Oddziału z zapłatą składek członkowskich, co znacznie utrudnia pracę organizacyjną, a poza tym nakłada na członków Zarządu solidarną odpowiedzialność przy wydawaniu zapomogi pośmiertnej, Zarząd Oddziału zmuszony został do zastosowania przeciwko niepłacącym odpowiednich środków, a mianowicie: przeciwko członkom, którzy nie zapłacili składek od chwili utworzenia Oddziału Kaliskiego, zastosował § 12 Statutu Związku i wykreślił ich z listy członków, resztę zaś członków, zalegających z zapłatą składek ponad 5 miesięcy wymienił w ostatnim swoim komunikacie za Nr 7.

Działalność Komisji Rewizyjnej:

Protokóły Komisji Rewizyjnej przedłożone zostaną Walnemu Zgromadzeniu oddzielnie.

Działalność Sądu Koleżeńskiego:

Sąd Koleżeński w okresie sprawozdawczym posiedzeń nie miał, bowiem żadna sprawa do jego rozpoznania nie wpłynęła.

Zakończenie:

Tak przedstawia się w ogólnych zarysach praca nasza w tym krótkim okresie sprawozdawczym 1938 roku. Staraliśmy się wykazać w niniejszym sprawozdaniu najważniejsze dzieje naszego Oddziału w ubiegłym okresie. Nie szczędziliśmy zabiegów aby sprostać obowiązkom, które na nas ciążyły do obecnej chwili. Wytyczną w naszych, nie zawsze jasnych, a przede wszystkim i nie łatwych, chwilach był jedynie cel przyświecający nam w żmudnej pracy — poprawa bytu członków naszego Związku. Nie zrażeni żadnymi trudnościami z ufnością spoglądamy w przyszłość i jesteśmy pewni, że wszyscy bez wyjątku koledzy, wierni zasadzie „w jedności siła" zajmą odpowiednie miejsce w zbiorowym wysiłku naszego Związku na drodze zrealizowania naszych postulatów, gdy tak wszyscy razem i każdy z osobna pojmować będziemy nasze zadania, to przyszłość nas wszystkich zabezpieczoną będzie na zawsze.

ODDZIAŁ W SOSNOWCU.

Zwyczajne walne zgromadzenie członków Związku, Oddział w Sosnowcu, odbyło się w dniu 26 marca r. b.

Zebranie zagaił Prezes Zarządu Oddziału, kol. M. Szelest, a na przewodniczącego wybrano kol. R. Hertesa.

Walne Zgromadzenie zaakceptowało sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej oraz jednogłośnie udzieliło Zarządowi absolutorium.

Przy rozpatrywaniu spraw, objętych porządkiem dziennym, ożywioną dyskusję wywołały: działalność Koła Pomocników i Referentów, akcja o umowy zbiorowe oraz współpraca z Unią i Międzyzwiązkową Reprezentacją Pracowników Umysłowych.

W wyniku dokonanych wyborów władze Oddziału obecnie stanowią:

Zarząd: kol. kol.: M. Szelest (prezes), R. Hertes (skarbnik) i J. Malara (sekretarz).

Zastępcy: kol. kol.: Fr. Milka i Fr. Krzyk.

Komisja Rewizyjna: kol. kol.: M. Kudelski, Wł. Michalska i T. Widorski.

Zastępcy: kol. kol.: J. Stangret i A. Dzwonnik.

Sąd Koleżeński: kol. kol.: I. Wieczorek, W. Mansfeld i J. Malara.

Zastępcy: kol. kol. E. Woźniakiewiczowa i Fr. Milka.

Wybór delegatów na Zjazd zlecono Zarządowi Oddziału.

Oddział w Warszawie.

W dniu 28 kwietnia r. b. odbyło się w lokalu Związku Pracowników Notariatu i Hipoteki w Warszawie, przy ulicy Miodowej pod Nr. 11, Walne Zgromadzenie Członków Kasy, któremu przewodniczył kol. Henryk Włoskowicz.

Bilans Spółdzielni na dzień 31 grudnia 1938 r. przedstawia się, jak następuje:

Bilans Spółdzielni na dzień 31 grudnia 1938 roku.

Stan czynny

Ruchomości	294.23
Kasa	1.657.92
Papiery procentowe	11.895.—
Udziały w spółdzielniach	500.—
pożyczki skryptowe	55.104.24
„ zaległe	6.347.92
różni dłużnicy	7.051.90
	82.851.21

Stan bierny.

Udziały członków	15.766.60
fundusz zasobowy	640.74
wkłady za wypow.	5.900.—
„ na żądanie	50.420.75
weksle własne	5.278.80
inni wierzyciele	290.23
Dywidenda nie podjęta	22.50
Odsetki za 1939 r.	72.52
Inne	1.578.73
Nadwyżka	2.880.34
	82.851.21

Rachunek strat i nadwyżek na dzień 31 grudnia 1938 roku przedstawia się, jak następuje:

Rachunek strat i nadwyżek na dzień 31 grudnia 1938 r.

Straty

Koszty prowadzenia	2.056.07
Odsetki i prowizje	1.719.47
%% od długów	271.25
Nadwyżka	2.880.34
	6.927.13

Nadwyżki

Odsetki i prowizje	5.400.43
dochód papierów %%	720.—
koszty prowadzenia	806.70
	6.927.13

Walne Zgromadzenie zatwierdziło sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej, bilans oraz rachunek strat i nadwyżek i udzielając absolutorium Zarządowi w osobach kolegów Wł. Dąbrowskiego, R. Taffa i S. Łąkowskiego, wyraziło Zarządowi podziękowanie za bezinteresowną, wytrwałą, ciężką i troskliwą pracę, poniesioną dla dobra ogółu.

Na członków Rady wybrani zostali kol. Stefan Górski i kol. Zygmunt Anyżewski, obaj ponownie, a na zastępcę kol. Stanisław Wasilewski.

Szczegółowe sprawozdanie z tego Zgromadzenia podamy w numerze następnym.

PRZEGLĄD PRASY

Przegląd sądowy — Kraków IV.1939, N 4.

Dr. J. Marć: Zasądzenie świadczenia koniecznym wymogiem orzeczeń sądów powszechnych jako tytułów egzekucji sądowej. Mgr. M. Buczkowski: Uczestnik w postępowaniu egzekucyjnym. Dr Z. Fenichel: Wpływ orzecznictwa Sądu Najwyższego na nowelę do K.P.C. Dr B. Szlagowski: Nowelizacja art. 488 K. p. k. a wnioski dowodowe stron w postępowaniu odwoławczym. Dr Jan Korzonek: Zabezpieczenie roszczeń cywilnych według k. p. c. (c. d.).

Palestra. W-wa III.1939 Nr 3.

St. Czerwiński: Walka z leniwymi elementami aspołecznymi a domy pracy. Dr E. St. Rappaport: Teorie w praktyce skazania warunkowego w Polsce. Jan Ruff: Dyscyplina adwokatury (dokończenie). A. Laniewski: Zeznanie świadka w procesie karnym. A. Rakower: Opodatkowanie zawodu adwokackiego. St. Krzemicki: Kilka uwag w kwestii doręczania nakazów zapłaty w postępowaniu nakazowym i upominawczym.

PRZEGLĄD EKONOMICZNY

ORGAN POLSKIEGO TOWARZYSTWA EKONOMICZNEGO WE LWOWIE

KWARTALNIK POŚWIĘCONY BADANIU PODSTAWOWYCH I AKTUALNYCH PROBLEMÓW GOSPODARCZYCH I SPOŁECZNYCH. ROK ZAŁOŻENIA 1928.

Ukazał się właśnie tom XXV, który zawiera następujące rozprawy: inż. Włodzimierza *Romanowa* — ś.p. prof. Leopold Caro, prof. Leopold *Caro* — Rodzina, prof. Edwina *Hauswalda* — Znaczenie gospodarcze Śląska za Ozlą, rektora prof. Henryka *Korowicza* — Zagadnienie wartości w ekonomii, Kronikę i 24 recenzyj.

W tomie poprzednim tj. XXIV ukazały się rozprawy prof. Leopolda *Caro* — Opieka zdrowotna i społeczna ze strony narodu i państwa, dyr. dep. Leonarda *Możdżyńskiego* — Dorobek Polski na morzu, dra Andrzeja *Neumana* (Londyn) — Niezrównoważony budżet a kurs waluty w krajach wolnych, dra Emila Piotra *Ehrlicha* — Handel detaliczny w III Rzeszy.

W „Bibliotece Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego" ukazało się jako tom IX, dzieło pt.: „Polityka gospodarcza III Rzeszy", część I: Leopold *Caro* — Przewrót gospodarczy w III Rzeszy", Antoni *Żabko-Potopowicz* — Rolnictwo w III Rzeszy; część II: Tadeusz *Hauser* — Bankowość w III Rzeszy. Cena obu części zł. 8,—, dla członków Pol. Tow. Ekon. zł. 5,50. Jako tom X ukazało się dzieło dra Jana *Sondla* — Zmniejszający się przychód z ziemi i środki zaradcze, z przedmową prof. Ludwika Górskiego (Lublin). Cena zł. 7,—, dla członków Pols. Tow Ekon. zł. 5,—.

Dotąd Polskie Towarzystwo Ekonomiczne posiada 112 współpracowników a w Polskim Towarzystwie Ekonomicznym odbyło się 166 odczytów, wygłoszonych przez 117 prelegentów, w tym 53 profesorów i docentów szkół akademickich, 19 ministrów i wiceministrów byłych i obecnych.

Redakcja: Lwów, ul. Paderewskiego 11, tel. 253-75. Administracja: Lwów, ul. Mickiewicza 3.

Prenumeratę „Przeglądu Ekonomicznego" w kwocie zł. 15,— (zagranicą zł. 20,—) rocznie, za 4 tomy, uiszczać należy na nr 154.383 P. K. O. Dla urzędników Państwowych, samorządowych, oraz słuchaczy wyższych uczelni, zamawiających pismo wprost w redakcji lub w administracji, prenumerata ulgowa wynosi rocznie zł. 12,—. Członkowie Pol. Tow. Ekon. płacą rocznie tytułem wkładki zł. 18,—, wpisowe (jednorazowo) zł. 3,—, osoby prawne rocznie zł. 66,—, wpisowe zł. 15,—. Otrzymują za to „Przegląd Ekonomiczny" bezpłatnie a dzieła wydawane w Bibliotece" nabywać mogą po znacznie zniżonych cenach, korzystają z biblioteki i czytelni Towarzystwa, nadto uczestniczyć mogą w zebraniach naukowych z prawem zabierania głosu w dyskusji.

Cena tomu „Przeglądu Ekonomicznego" w handlu księgarskim zł. 4,—.

WŚRÓD KSIĄŻEK

Akty i umowy

Nakładem księgarni Wydawnictw Prawniczych — Mariana Gintera — Warszawa, ul. Kapucyńska Nr 1, ukazał się pod powyższym tytułem „Akty i umowy", pierwszy tom pracy adwokatów i długoletnich pracowników notariatu: Edmunda Szabłowskiego i Seweryna Szera.

Książka ta obok wzorów aktów, umów i innych pism, dotyczących czynności prawnych z zakresu Ustawodawstwa Handlowego zunifikowanego zawiera komentarze, objaśnienia i uwagi autorów ze wskazaniem odpowiednich przepisów prawa. Wzory aktów i umów ujęte są w formę prostą i zwięzłą, słowem praca p.p. adw. Szabłowskiego i Szera, dzięki swym zaletom niewątpliwie z dużym pożytkiem będzie wykorzystana przez ogół prawników, w szczególności pracowników notarialnych oraz przez tych, dla których dokładne zapoznanie się z tą dziedziną prawa i czynnościami jest potrzebą życiową.

Prenumerata: rocznie — 20 zł., kwartalnie — 5 zł., miesięcznie — 2 zł., numer pojedyńczy — 1 zł.
Cena ogłoszeń: strona — 150 zł., 1/2 str. — 75 zł., 1/4 str. — 40 zł., 1/8 str. — 25 zł., drobne 10 gr. od wyrazu.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Warszawa, Miodowa 11. Telefon 2-07-61
KONTO P. K. O. 15.055 (Związek Pracowników Notariatu i Hipoteki R. P., Zarząd Główny).

Wydawca: ZWIĄZEK PRACOWNIKÓW NOTARIATU I HIPOTEKI R. P. ZARZĄD GŁÓWNY.

Zakłady Graf.-Introl. J. DZIEWULSKI, Warszawa, Mariensztadt 8.